Nr. 2. Nowy Targ, dnia 7 stycznia 917 r. Rok V.

1917

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje sie. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal.

Koronacya króla Węgier.

Dnia 30 bm. odbyła się w Budapeszcie koronacya cesarza Karola na króla Węgier.

W dniu koronacyi zebrały się obie Izby parlamentu węgierskiego na posiedzenie nadzwyczajne do sali kopułowej gmachu sejmowego, o godz. 6 tej z rana. Stamtąd zaś udały się do kościoła koronacyjnego, znajdującego się na zamku w Budzie.

O godzinie 9 ej zrana król i królowa opuszczają w otoczeniu swity pokoje zamkowe i zajmują miejsca w ośmiokonnej karecie galowej, z której obu stron kroczą lokaje dworscy pieszo, a gwardya węgierska konno. Uroczysty ten pochód ciągnie przez plac i ulicę św. Jerzego, dalej przez Disza i ulicę Tarnok, na plac Szentharomsa, gdzie ustawiono kompanię honwedów i tu zatrzymuje się przed kościołem koronacyjnym, u którego wrót czeka na parę królewską książę prymas węgierski na czele wyższego duchowieństwa i podaje jej krzyż, oraz wodę święconą.

Rozpoczyna się ceremonia.

Duchowieństwo rusza ku wielkiemu ołtarzowi. Za niem postępuje przez wielką nawę, w otoczeniu swej świty, para królewska i zasiada na tronie przed sanktuaryum. Z obu jej stron stają panowie koronni z insygniami koronacyjnemi, oraz 11 chorążych.

Nadeszła chwila uroczysta. Gdy kompania honwedów, ustawiona na placu, daje salwę, książę prymas i obrany przez parlament zastępca palatyna nakładają, klęczącemu na stopniach ołtarza królowi, koronę św. Stefana na głowę.

Królowej natomiast dotykają tylko ramion koroną.

We wszystkich kościołach stolicy dźwięczą w tej chwili dzwony, na górze Gellert grzmią działa a w kościele rozbrzmiewa msza koronacyjna Liszta.

Po ceremonii tej, królowa wraca do zamku, w kościele zaś odbywa się pasowanie na rycerzy Złotej Ostrogi mężów, którzy odznaczyli się szczególnem męstwem na polu walki.

Gdy skończył się ten obrzęd, wszyscy obecni w kościele ruszają do wzniesionej u stóp posągu św. Trójcy estrady przysięgowej, na którą wstępuje król, a za nim wszyscy dostojnicy koronni. Trzymając krzyż w lewej ręce, a wzniósłszy prawą do góry z twarzą zwróconą ku wschodowi składa wówczas król, wobec parlamentu, rad miejskich i ludu, przysięgę na konstytucyę.

Przysięga skończona, zastępca palatyna wznosi trzykrotnie okrzyk: „Eljen a kiraly!“ (Niech żyje król) a wszyscy obecni okrzyk ten powtarzają. Znów grzmią salwy karabinowe i działowe. Zwolna schodzi król z estrady i wraca do świątyni, gdy tymczasem na placu ustawia się pochód do pagórka koronacyjnego.

Pochód otwierają huzarzy, a za nimi postępują długiemi szeregami przedstawiciele rad miejskich, par-

lament z prezesami obu izb na czele, ministrowie i wspaniale przystrojona świta jeźdźców. Po środku świty jedzie konno król, z prawej jego strony biskup z krzyżem apostolskim, z lewej zaś wielki koniuszy węgierski z mieczem państwowym.

Poza tą grupą toczą się karety z obu komisarzami koronnymi, strażnikami korony i wyższem duchowieństwem. Szwadron huzarów zamyka pochód. Na placu św. Jerzego uczestnicy pochodu ustawiają się dokoła pagórka, poczem król wstępuje na pagórek i na cztery strony świata przecina powietrze mieczem św. Stefana na znak, że bronić będzie królestwa od nieprzyjaciół wszelkich.

Dokonawszy tego powraca do zamku.

Ostatną ceremonią jest uczta koronacyjna —

Członkowie parlamentu i dostojnicy obecni na koronacyi zbierają się w sali bankietowej zamku. Niebawem przybywa do sali para królewska ze świtą ściślejszą i zajmuje miejsce przy stole, a wydelegowani w tym celu członkowie parlamentu obsługują królestwo pod kierunkiem wielkiego podczaszego i wielkiego krajczego. Po uczcie królestwo odchodzą do apartamentów swoich, parlament zaś wraca do gmachu sejmowego na dalsze posiedzenie wspólne, podczas którego następuje stwierdzenie protokolarne aktu koronacyi.

Koronacyá jest skończona.

* * *

Reprezentacya polska na koronacyę.

Jak donoszą „Polnische Stimmen" na uroczystościach budapeszteńskich w kościele koronacyjnym zarezerwowano dla przezydyum austr. parlamentu i reprezentantów partyi dwanaście miejsc.

Jako zastępca Koła Polskiego w prezydum parlamentu, obecny ma być na koronacyi w miejsce chorego wiceprezydenta dra Germana, członek Izby panów książę Lubomirski, a jako zastępca prezydyum Koła Polskiego, tajny radca b. minister eksc. dr Głąbiński.

Wojna światowa.

Wniosek Austro - Węgier i jej sprzymierzeńców do państw nieprzyjacielskich w sprawie pokoju spotkał się z odmowną odpowiedzią. Odmowa jednak jest tak zredagowana, że nie jest wykluczone dalsze pośrednictwo pokojowe. Do pośrednictwa na rzecz pokoju Stanów Zjednoczonych przyłączyły się inne państwa jak Papież, Szwajcarya, Hiszpania, Dania, Szwecya i Norwegia. Jest więc nadzieja, że mimo wojowniczej odpowiedzi Anglii i jej sojuszników raz rozpoczęte starania o pokój będą wreszcie uwieńczone pomyślnym skutkiem

W polityce wewnętrznej monarchii zaszły ważne zmiany w rządzie wspólnym. I tak ustąpił minister spraw zagranicznych baron Burian a na jego miejsce został mianowany hr. Czernin były przedstawiciel państwa w Rumunii. Zarządca Bośni i Hercogowiny i wspólny minister skarbu Ks. Hohenlohe ustąpił, a na jego miejsce został mianowany baron Burian. Dyrektor Banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu Dr Sieghardt, który będąc na czele największej instytucyi finansowej w państwie stanowił obok rządu drugi czynnik w zarządzie państwa a nawet trząsł opinią publiczną, mając do rozporządzenia gazety, również ustąpił. Z nowym władcą nowi ludzie przychodzą do znaczenia. Najważniejszym zaś wypadkiem jest koronacya monarchy na króla Węgier i krajów do korony św. Szczepana historycznie przynależnych.

W sprawie polityki narodowej polskiej nie zaszło nic nowego.

Rada Stanu wyłania się powoli, mimo że stronnictwa prawicy zgrupowane w Kole Międzypartyjnem zachowują się opornie. Przyczyną oporu tych stronnictw jest sposób tworzenia armii polskiej i brak zaufania w przyszłość. Ze sprawą Polski wysuwają Niemcy także sprawę Litwy, a Rosya sprawę ziem pod panowaniem pruskiem. Z chwilą ogłoszenia Państwa Polskiego los ludności polskiej i los narodu jest na porządku dziennym polityki całej Europy.

Front wschodni.

Rozgromiona armia rumuńska nie jest w stanie obecnie stawiać oporu, z tego względu — Rosya objęła obronę resztek Rumunii swoją armią. Rosyjska armia, która broniła rozpaczliwie każdej piędzi ziemi rumuńskiej na froncie Rimnicul — Braiła została zmuszona po przełamaniu frontu cofnąć się nieco w tył w stronę rzeki Seretu. Obecnie linia bojowa biegnie na północ od Rimnicul — i na zachód od Braiły. Wskutek tych postępów armii niemiecko —austryacko

— węgierskich zachwiał się również front rumuński i rosyjski w Karpatach, gdyż wrazie dalszego trzymania tego frontu Rumuni i Moskale byliby z tyłu zaskoczeni. Dlatego już donosi Naczelna Komenda, że front w karpatach siedmiogrodzkich przesuwa się na wschód z obszaru z Kezdivasarhely. Tutaj to nasze wojska postępują za nieprzyjacielem w górnych dolinach potoków Zabali Naruji i Putny. W północnej części od tego obszaru w dolinach Casinu i Ojtoz zyskano również na terenie. Na samej zaś północy frontu siedmiogrodzkiego wzięto szturmem wzgórze Solyomtar położone na zachód od Ocna. W Dobrudży wojska niemiecko — bułgarsko — tureckie doszły do Dunaju zdobywając od wschodu Tulczę, a od zachodu Dobrudży walczą o przyczółek Macin, leżący na przeciw Braiły. Wten sposób cała Dobrudża dostała się w ręce zwycięskich wojsk sprzymierzeńców Austro —Węgier.

Na całym zresztą froncie wschodnim nieznaczne walki patroli. I tak sprawozdanie Naczelnej Komendy donosi, że na południe od Rygi i koło Smorgoni na Litwie odparto silne rosyjskie oddziały wywiadowcze. Koło Jakobstadiu wzmogła się czynność artyleryi a na Polesiu nad Prypecią koło Pińska kawalerya niemiecka szturmowała dwa punkty oparcia Rosyan.

Wojna na Bałkanach.

Na froncie salonickim nie było zmian w ostatnim czasie. Walki patroli toczą się na Strumą, Wardarem, nad Czerną. Na froncie monastyrskim wzmogła się czynność artyleryi. Z Albanii brak wieści.

Wojna z Włochami.

Prócz walk na Krasie i obszarze Asiago nic nowego.

Front zachodni.

Pod Yerdum uderzyli Niemcy na pozycye francuskie koło Mort Homme i dotarli do drugiej linii obronnej biorąc przeszło 200 jeńców do niewoli.

Na innych częściach frontu walka działowa, która koło La Basse i Rheims przybrała większe rozmiary. Na morzach łodzie podwodne niemieckie zatapiają okręty angielskie.

Wojna Turcyi z koalicyą.

Na froncie Armeńskim walki na zachód od Musz i koło Jeziora Wan. W Egipcie Anglicy odparli na wschód od El Arisch ataki tureckie.

KOLENDA WOJENNA.

Na nutę: Lulajże, Jezuniu lulajże lulaj

Błogosław Jezuniu, Dziecino miła,
By się jaknajprędzej wojna skończyła,
Błogosław Jezuniu, Ty Boskie Dziecię,
Ażeby nastąpił pokój na świecie. —

O wyciąg nad nami Swoje rączęta,
Niech zgoda na ziemi panuje święta;
Ze sercem zbolałem prosim i łzami
„Jezuniu zmiłuj się, zmiłuj nad nami“

Od wojny, zarazy, strasznego głodu,
Broń swego polskiego Dziecię narodu
Niech Imię Twe Jezu zawsze i wszędzie
Przez cały świat Boży chwalonem będzie.

Stanisław Ekier.

B) Najważniejsze zmiany w przepisach o umowach.

III. Nowe przepisy o najmie rzeczy.

(Dokończenie).

a.) Nowe przepisy orzekają wyraźnie, że najmodawca jest obowiązany utrzymywać przedmiot najmu w stanie zdatnym do umówionego używania. Jeżeli przedmiot najmu w czasie oddania jest tak wadliwy lub w czasie trwania najmu stanie się bez winy najmobiorcy tak wadliwym, że nie nadaje się do umówionego używania, wówczas najmobiorca jest zwolniony od płacenia czynszu na czas trwania i w miarę nieprzydatności przedmiotu najmu. Z drugiej strony jednak najmobiorca jest obowiązany donieść bezzwłocznie najmodawcy, gdy zajdzie potrzeba naprawek w przedmiocie najmu.

b,) Doniosłym zmianom uległy przepisy o ustawowem prawie zastawu najmodawcy. Dotychczas bowiem ustawowemu prawu zastawu na zabezpieczenie czynszu podlegały wszystkie ruchomości, wniesione do wynajętego mieszkania najmobiorcy bez względu na to, czy były jego własnością, czy też własnością sublokatora, czy też wreszcie przez osoby trzecie zostały mu powierzone — o ile ruchomości te znajdowały się w mieszkaniu w chwili wniesienia skargi o czynsz, a właściwie w chwili ich zastawniczego opisania. Zdarzało się więc, że w ten sposób bywały zajmowane rzeczy całkiem obce np. oddane w przechowanie lub wygodzone: było to naturalnie niesłuszne.

Obecnie to ustawowe prawo zastawu odnosi się jedynie do ruchomości, będących własnością najmobiorcy i członków jego rodziny, żyjących z nim we wspólnem gospodarstwie, o ile rzeczy te z ustawy nie są wyłączone z pod egzekucyi. Rzeczy osób trzecich prawu zastawu więc nie podlegają.

Jeżeli najmobiorca się wyprowadza albo rzeczy usuwa, zanim czynsz jest zapłacony lub zabezpieczony, wówczas najmodawcy przysługuje prawo zatrzymać rzeczy najmobiorcy, jednak najdłużej do trzech dni musi zażądać w sądzie zastawniczego opisania tych rzeczy, lub rzeczy wydać.

To dokładne skodyfikowanie w powyższym kierunku praw i obowiązków najmodawców oraz najmobiorców jest bardzo na czasie, gdyż na tem tle działy się nieraz nadużycia zwłaszcza ze strony najmodawców.

c) Wreszcie w nowy i dokładniejszy sposób zostały sformułowane powody, dla których najmobiorca ma prawo bez wypowiedzenia odstąpić od umowy, a mianowicie prawo to przysługuje mu gdy przedmiot najmu zostanie mu oddanym w stanie do umówionego użytku niezdatnym lub bez winy najmobiorcy do takiego stanu dojdzie, oraz gdy mieszkanie jest szkodliwem dla zdrowia. Z ostatniego prawa może najmobiorca skorzystać, chociażby się go w umowie zrzekł i chociażby, zawierając umowę, wiedział o szkodliwości mieszkania dla zdrowia.

d) Przedstawione wyżej przepisy mają odpowiednie zastosowanie także do kontraktów dzierżawy (odnośnie do gruntów.)

Dr Ignacy Dziedzic.

Kraków, w grudniu 1916.

Sztandar dla Podhalan.

Podhalanie w liczbie koło tysiąca byli zaczątkiem i rdzeniem sławą okrytego z walk w Karpatach III pułku Legionów polskich. O dzielnym pułku mało pisały większe gazety, tylko Gazeta Podhalańska mimo ataków Naprzodu walczyłą o uznanie dla waleczności „Żelaznej Brygady“ i o zrównanie II brygady z ówczesną brygadą Piłsudzkiego. Lecz mimo chwilowego zapomnienia ze strony wielkich gazet III pułk swoją walecznością, doświadczeniem bojowem i karnością uznania godną wybił się na naczelne miejsce w Legionach, cz go dowodem, że właśnie temu pułkowi przeznaczono na stałe miejsce pobytu Warszawę.

Obecnie komendę pułku III pełni po Minkiewiczu podpułkownik Andrzej Galica. Obecny komendant pułku jest Podhalaniuem; urodzony w Białym Dunajcu po ukończeniu gimnazyum św. Anny i techniki we Lwowie i Wiedniu, dzisiejszy komendant pełnił obowiązku inżyniera przy budowie kanałów wodnych. W wojsku austryackiem miał stopień lejtnanta. Z wybuchem wojny zgłosił się odrazu do legionów, prowadząc kompanię z Wiednia. W legionach został kapitanem i objął komendę nad oddziałami uzupełniającemi w Suchej i Jabłonkowie. Następnie był w czwartym pułku, gdzie jako major dowodził batalionem następnie pułkiem Obecnie jako podpułkownik objął komendę III pułku

Z chwilą ogłoszenia niepodległej Polski zawiązał się w Zakopanem „Komitet Podhalański“, który drogą składek groszowych ogłoszonych w Podhalance uzyskał fundusz na sprawienie sztandarów dla swego pułku.

Na nabożeństwo, które się 30 grudnia z okazyi poświęcenia tego sztandaru odbyło w kościele parafialnym przybyli: brygadyer Haller, miejscowy Komitet Narodowy z prezesem, naczelnikiem gminy p, Regiecem na czele, prezesowa miejscowej Ligi Kobiet N. K. N. prezydent Szlachtowski, naczelny lekarz oddziału dla Legionistów w zakładzie „Czerwonego Krzyża“ dr. Rudzki, prócz tego delegat z Nowego Targu, wreszcie wszyscy legioniści, bawiący obecnie na urlopie albo przebywający w Zakładzie „Czerwonego Krzyża“, oraz mieszkający w Schronisku dla subarbitrowanych, a nadto liczna publiczność. Honorowe miejsce przed wielkim ołtarzem zajęła delegacya 3 pułku a mianowicie major Zając, chor. Dzugaj oraz jeden plutonowy.

Po nabożeństwie i poświęceniu sztandaru przemówił od ołtarza do zgromadzonych ks. Wątorek nawołując do zgody w narodzie, do zaprzestania walk partyjnych, prowadzonych czasem przeciw pojedynczym osobom w chwili, gdy wszystkie siły należy wytężyć do zdobywania wspólnego, wielkiego celu

Uroczystość zakończyła się już poza murami kościoła. Po nabożeństwie uformowali się przed głównem wyjściem do kościoła w wielkie koło, którem otoczyli delegacyę warszawską, dzierżącą łopocący na wietrze sztandar. Tu najsamprzód artysta-malarz autor, projektu sztandaru, Jan Skotnicki w imieniu komitetu zwrócił się do brygadyera Hallera z podziękowaniem za opiekę, jaką tenże zawsze otaczał „dzieci podhalańskie“ i za wszczepienie w nich umiłowania ideału streszczonego w napisie sztandaru.

Następnie przemawiał dr. Wasiewicz z Nowego Targu, zaznaczając, że z chwilą utworzenia polskiego Rządu, nigdy nie zapomni Podhale, że tam za nowym kordonem ma swój pułk ukochany i zawsze we wszystkich losu kolejach starać się będzie o utrzymanie jak najbliższego kontaktu ze swoimi dziećmi.

Bryg. Haller odpowiedział w imieniu żołmierza III. pułku, dziękując za uznanie jego krwawej ofiary, przed którą żołmierz ten nigdy się nie wzdragał i przed którą nie cofnie się nigdy. Zakończył okrzy-

kiem: **Niech żyje Rząd Polski, niech żyje Armia polska!** — co zebrani powtórzyli z zapałem. Odśpiewaniem narodowego hymnu zakończyła się uroczystość poczem zgromadzeni rozeszli się do domów, delegacya zaś najbliższym pociągiem wyjechała z Zakopanego ze sztandarem, do Warszawy.

Sztandar 3 pułku wykonany został siłami miejscowemi według projektu art. mal. J. Skotnickiego. Drzewce zakończone jest głowicą brązową wzorowaną na wzorach legionów rzymskich. Na głowicy widnieje napis — III. P. P. 1914. — Sam sztandar przedstawia się bardzo okazale. Na czerwonem tle jaśnieje orzeł biały z drugiej zaś strony słowa: **„Do ciebie Polsko i dla Twej chwały"**. Szlak wzorowany jest na szlakach mundurów żołnierskich z czasów księstwa Warszawskiego. — Sztandar wykonany jest częściowo t. zw. „batikiem", częściowo wyszywany ręcznie przez miejscowe Panie.

Obecny.

LISTY.

Podczas warty.

Dokończenie 7/XII 1916

Syćko tak będzie jak Bóg dobry da, bez niego nic niepocniemy, bo syćko w jego mocy, ozwał się nagle przy piecu leżący chłop z ogromnemi carnemi wąsami i z dzikiem wyrazem w twarzy. Był to Tytus, człowiek niewiedzieć jakiej narodowości.

Słowa Tytusa wywołały wielkie zadziwienie. Niechciałbym zostać faryzeusem, który suka plewy w oku sąsiada a temcasem we własnem oku nie widzi drąga, ale jestem spokojny, że nieubliżę z tem nic Tytusowi, kiedy powiem, ze był to płónina człowiek, jakich się mało spotyka. Złowrogi dla każdego i taki nienawiśny, ze nie mógł o nikiem dobrego słowa powiedzieć ani go nikomu dać. Musiał zaś dobrze pochlebiać kapralom, cugsfirerom a potem podwodzić na swojich towarzyszy, na których znów niemiał co podwodzić, tych prześladował na każdem kroku, jeżeli mu tylko wódki niekupowali. Na takich spoglądał troche łaskawsem okiem, ale i to tylko chwilowo. Co do jego przesłego zatrudnienia, powiadał, że był ogrodnikiem. Byli jednak tacy, co go znali i ci mówili, ze ganiał zydom bydło na jarmarki i z jarmarków, to było całe jego zatrudnienie. Najsprytniejsą jego „natura" zaś było przeklinanie. Klął on tak brzyćko, tak wściekle i ohydnie, ze jeden madziar, co takze lubił klinać, na zawse poniechał to złe przyzwyczajenie, kiedy tylko raz słysał kląć Tytusa, tak mu się powiada, zbrzydziło.

Był on poprostu trestem bozym dla nas, więc każdego zdziwiło, kiedy Tytus, moze pierwsy raz w zyciu, pocciwie wypowiedział miano Boga. Prepelica się nawet niemógł wstrzymać, by się niezapytać Tytusa, ze co mu się porobiło.

A co se ty myślis, odpowiedział ten, ze to ja juz niepamiętam o Bogu? Pamiętam. Ja jesce z początkiem wojny postanowił, ze się polepsę i poprawię swój zywot, jezeli scęśliwie przezyję tą wojnę Tak przyjacielu! Po wojnie będzie inacej.

Mowa ta zdziwiła nas juz do ostatka. Cy by to mozliwe było, zeby się Tytus polepsył? Zdało mi się, ze z obecnych nikt niedowierza Tytusowi choć zaden nic niemówił. Ja zaś przypomniałem sobie, ze cytałem kiedyś w zywotach świętych o jednem zbójniku, co popełnił siłę okropnych zbrodni, a raz przecie poniechał zbójstwo i zył tak bogobojnie odtąd, ze serdko daleko niebyło pocciwsego człowieka nad niego. Cemuz by to i Tytus z miłości bożej niemógł polepsyć swoje grzesne zycie? A gdyby tak było! Gdyby tak Tytus i wsyscy inni Tytusowie polepsyli zycie, jak dobrze by było na świecie. Ludzie by się kochali i zyli by jak w raju. Boze!

Jako tak rozmyślam, Tytus zacął opowiadać swoje stare grzechy. Jako kiedy kogo ukrzywdził skłamał, jako wybrał od jednej starej wdowy pieniądze, obiecał jej. ze ją będzie brał, a potem kiedy juz nic niemiała, kazał się jej powiesić. Wszystko to opowiadał ze zalem, jak by przy spowiedzi i powtarzał; „niedobrze" robiłem, brzyćko zyłem. Lec kiedy wspomnął o jakiejś drugiej kobiecie, co z nią znajomość miał, nagle się rozezłościł i krzyknął:

— Ja tę jesce musę zabić!

— I to za co?

— Za co? Ta (tu nazwał ją bardzo brzyćko) mię do hareśtu przywiedła. Ona mię zdradziła zem podpalił stodołę kupca Magera. Ale niech się tylko wojna zakońcy, nieujdzie ta mojej kary. Niech jej Bóg będzie miłościwy! Oj z Magerem będę miał jesce porachunek...

— A widzicie powiedzieliście, ze się po wojnie polepsycie...

To zauwazenie utrącił Klafter. Nie wiem jak się na to odwazył, bo inacej on wcale niebył śmiały. Biedak Klafter o mało nieodśpiewał swojej nuty za tą śmiałość. Był by go Tytus stłukł na mięko, gdyby my go niebyli ratowali. Tytus, niemogąc swej złości wylać na nikogo, rozpoczął potem takie strasne przeklinanie, ze nie tylko Klaflerowi, ale nam syćkim wypadało się z wachcymry wynosić, na scęście nadesła mu godzina warty, wołano go, musiał iść.

Juz był na polu, do nas jesce dolatywały słowa jego przeklinania. Siedzieliśmy wsyscy jakoś znie-

chęceni. Ja zaś zostałem tem wypadkiem zupełnie zmartwiony. Przeświadczyłem się bowiem, ze nas Tytus i inni Tytusowie się ani po wojnie niepolepsą. Zawcześna była moja radość! Po wojnie niebędzie nic lepiej, jak było dotąd, bo i po wojnie będą źli ludzie na świecie...

Tak! Zdaje mi się, ze po wojnie będzie wsystko po staremu. Będą się ludzie kłócić, jak dotąd, bo cóż ze wsystkiego, z bab, z kupiectwa, z dostatku ziemi, jezeli na świecie i nadalej pozostanie złość, nienawiść kłamstwo, przeklinanie...

Góral z pod Babiej Góry.

NADESŁANE.

KRONIKA.

Odpowiedzi redakcyi. Piotr Hudzik: Poseł Zamorski w niewoli włoskiej. Kalendarzy nie mamy, można nabyć w Księgarni Wojnara Kraków ul. Szewska.

Od Wydawnictwa. Rozpoczynając piąty rok wydawnictwa zwracamy się do naszych czytelników z prośbą o odnowienie prenumeraty i o jednanie nowych czytelników. Mimo tego, że wszystko podrożało, prenumerata Gazety została w takiej samej wysokości, to jest 4 korony rocznie. Prosimy również przyjaciół o nadsyłanie wiadomości ze swojej wsi, bo tylko w ten sposób Gazeta stanie się źródłem wiadomości.

Awans P. Stanisław Wiśniowski, sekretarz skarbowy w Nowym Targu został mianowany radcą skarbowym.

Odznaczenia. Ks. Karol Paluch proboszcz w Odrowiążu i Ks. Piotr Marzec proboszcz w Klikuszowej dostali odznaki kanonickie.

Dwudziestohalerzówki niklowe, które wyszły z obiegu z końcem grudnia 1916. roku bedą przyjmowane jeszcze przez Kasy państwowe (urzędy podatkowe) do 30. kwietnia 1917 roku.

Jednokorenówki papierowe pojawiły się już w obiegu.

Przepołowione dwukoronówki wbrew rozszerzonym pogłoskom będą i nadal przyjmowane aż do odwołania

Z żałobnej karty W Szczawnicy zmarł dnia 24 grudnia b. r. Michał Gierynowicz 21 lat liczący słuchacz praw legionista w skutek choroby piersiowej której nabawił się w rowach strzeleckich. Pogrzeb zmarłego był jedną wielką manifestacyą miejscowej ludności, która wzieła tłumnie udział w tym żałobnym obrzedzie.

Kondukt pogrzebowy prowadził miejscowy proboszcz ks. Dr. Put. Obok trumny było dwanaście dziewcząt miejskich ubranych w bieli a sześciu legionistów przebywających tu przygodnie zaniosło na barkach swego Towarzysza do kaplicy cmentarnej. Zwłoki po uzyskaniu pozwolenia mają być przewiezione do grobów familijnych we Lwowie.

Brat Albert Założyciel Zgromadzenia Braci i Sióstr III. Zakonu św. Franciszka, posługujących ubogim przeżywszy lat 70. opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 25 grudnia 1916 roku, w Krakowie.

Franciszek Nusbaum, emerytowany kolejomistrz przeżywszy lat 48 zmarł w Krakowie 31 grudnia 1916

W Nowym Targu zmarł dnia 21 grudnia Wacław Trejno lat 31 liczący legionista z Noworadomska w Król. Polskiem.

Szarugą. O ile święta Bożego Narodzenia przeszły przy stałej pogodzie, o tyle Nowy Rok zaczął się z deszczem i śniegiem. Mokry śnieg pokrył dość grubo pola i drzewa Gospodarze obawiają się, że gdyby taki śnieg dłużej leżał na polach, to spowoduje wyleżenie młodych koniczyn i ozimin.

Dyrekcya Szpitala powszechnego w Nowym Targu składa na tej drodze serdeczne podziękowanie Komitetowi Pań i Panów, który przez urządzenie gwiazdki oraz przybycie na tradycyjne drzewko uprzyjemnił świąteczne chwile biednym i cierpiącym chorym w szpitalu. Dr Türschmid.

Ostrzeżenia. Dowiadujemy się, że ludność miejscowa i z powiatu rzuca listy do puszki Czerwonego Krzyża, w budynku Starostwa zamiast do skrzynki pocztowej. Wskutek tego listy rzucone do skrzynki Czerwonego Krzyża, przeznaczonej tylko na Gazety dla żołnierzy w tutejszym szpitalu, mogą zaginąć, a tylko dzięki dobrej woli wybierającego gazety, mogą być rzucane ze znacznem opóźnieniem do skrzynki pocztowej. Skrzynki Czerwonego Krzyża nie służą za składnicę listową, są opatrzone znakiem Czerwonego Krzyża, i są drewniane, czem sie różnią od skrzynek pocztowych,

Ruchliwa Sekcya wydawnicza utworzona przy krakowskiem Biurze prezydyal. Czerw. Krzyża przyniosła miłośnikom sztuki reprodukcyjnej prawdziwie artystyczną Gwiazdkę w postaci pięciu pocztówek

zalecających się i tematem i wykonaniem jako najmilsze wydawnictwa tego rodzaju w sezonie świątecznym. Są to mianowicie. W. Kossaka „Gwiazdka żołnierska“ następnie pełna głębokiej melancholii przepyszna w ujęciu i kolorycie „Choinka“ S. Batowskiego, wreszcie trzy kartki stanowiące dla siebie zamkniętą całość, niezwykle oryginalne a jako świąteczne wydawnictwa wybijające się bezsprzecznie na pierwsze miejsce, mianowicie „Stajenka“ „Trzej Królowie“ i święta Rodzina Nadmienić należy, że są to ostatnie nieznane szerszej publiczności dzieła ś. p. Popiela.

Publiczność zważywszy, że i cena wydawnictw 20 h. jest stosunkowo niska, poprze niewątpliwie pocztówki te najgorliwiej.

Dodatki drożyźniane dla nauczycieli ludowych. Z Prezydyum Rady szkolnej krajowej donoszą, że Najjaśniejszy Pan, Najwyższem postanowieniem z dnia 22 grudnia bieżącego miesiąca, zatwierdził znane uchwały galicyjskiego Wydziału krajowego, powzięte w sprawie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli szkół ludowych.

Polski różaniec. Koronki i różańce na których się modlimy, które każdy żołnierz, idąc w pole na drogę dostaje, są fabrykatem obcym robionym z materyałów, o które dzisiaj coraz trudniej. Należałoby je zastąpić przez wyrób wojski c ociażby skromniejszy na razie jak n. p. twarde drzewo w tokarni obrobione, masa tekturowa, majolika, pestki i t. p. Chcąc zachęcić rzemieślników naszych do wynalezienia odpowiedniego materyału i sposobu zastosowanie go do roboty różańców Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego ogłasza niniejszem konkurs z nagrodą 50 K. za model taki, któryby zastąpić mógł dotychczasowe wyroby zagraniczne. Warunkiem jest, aby materyał był trwały, praktyczny i przystępny do wyrabiania w wielkiej ilości obrobienie gładkie w dotknięciu. Termin nadsełania modeli do 1 lutego 1917 r. Adres: Towarzystwo pop. przem. kob. Kraków Franciszkańska L. 4.

Sanatoryum wojenne Czerw. Krzyża w Zakopanem mieszczące się w wydzierżawionym na ten cel Zakładzie wodoleczniczym Dra Chraha a przeznaczone, dla zagrożonych gruźlicą żołnierzy, rozwija się bardzo pomyślnie. W Zakładzie tym znachodzi opiekę przeszło 800 chorych, obecnie urząd się tam nadto osobny oddział dla legionistów. Kierownikiem w miejsce poprzedniego komendanta Dra Franka Oskara został dr. Juliusz **Piątkowski**, obowiązki lekarzy oddziałowych pełnią doktorzy **Januszkowski, Kuczewski, Kraszewski, Rozwadowski Rudzki.** Zarząd gospodarczy pod naczelnem Kierownictwem p. Michała **Kabłaka** spoczywa w rękach doświadczonych i wyszkolonych w służbie Czerw. Krzyża fachowców, totež mimo znacznych trudności aprowizacyjnych chorym nie zbywa na wygodach i dobrem odżywieniu.

Przełożoną personalu pielęgniarskiego jest Siostra **Marya** (hr. Rumorskich.) Zwiedzających w ostatnich dniach Zakład, członkowie Wydziału Czerw. Krzyża prof. dr **Wiczkowski** i dr. Bolesław **Lewicki** jakoteż referent sanitarny dr. Witołd **Ziembicki** znaleźli całość we wzorowym porządku.

Osobna wzmianka należy się uroczystości gwiazdkowej, ktora dzięki staraniom Prezydyum Stowarzyszenia, w szczególności obojga Księstwa Pawłostwa **Sapiehów** wypadła nad wyraz okazale i pozostawiła wśród pacyentów wzniosłe wspomnienie.

Sprawozdanie Koła Ligi Kobiet N. K. N. w Mszanie Dolnej za 4 - ty kwartał 1916.

DOCHODY.

pozostałość kasowa z września 1916	127 K.	66 h.
wkładki członków	164 „	— „
z kar sądowych	4 „	94 „
z rozprzedaży wydawnictw	6 „	40 „
dary prywatne	123 „	50 „
zebrane na Gwiazdkę dla Legionistów	76 „	70 „
z sprzedaży odz, kokardek, papieru itd	289 „	14 „
podjęte z kasy Raiffeisena	150 „	— „
	942 K.	34 h.

ROZCHODY.

Naczelnemu Zarządowi	30 K.	13 h.
N. K. N.	21 „	86 „
Składnicy Wydawnictw	5 „	76 „
Departamentowi Opieki	263 „	66 „
prenumerata Wiadomości polskich	6 „	
kursor	99 „	
papier, krzyżyki. ozdoby na drzewko	123 „	80 „
Gwiazdka dla Legionistów	76 „	70 „
wsparcie sierot po żołnierzach c. k. armii	122 „	
pozostałość kasowa z grudnia 1916.	283 „	43 „
	942 K.	34 h.

Towarzystwo Teatru i chóru ludowego w Nowym Targu urządza w niedziele 7 stycznia opłatek dla swoich członków w sali Sokoła o 7 g. wieczór.

Subskrybujcie V pożyczkę wojenną!

Za ten dział redakcya niebierze odpowiedzialności.

U. V. 550/16.
2

WYROK.

Aniela Hojdas żona Wojciecha z Knurowa winną jest, że dnia 25 września 1916 w Nowym Targu wyzyskując anormalne wojenne stosunki żądała za kopę jaj 10 kor. przez co popełniła przekroczenia z § 18 rozp. ces. z dnia 21/8 1916 L. 261 Dpp i za to skazaną zostaje w myśl §. 18 na karę aresztu przez dni 5 i na grzywnę 25 kor. w myśl § 22 na przepadek $^1/_2$ kopy jaj i w myśl §. 23 na koszta ogłoszenia wyroku w gazecie Podhalańskiej, tudzież w myśl § 389 p. k. na zwrot kosztów postępowania karnego.

C. k. Sąd powiatowy O. V.
Nowy Targ dnia 25 września 1916.

Dr Borszewski

U. V. 268/16.
2

WYROK.

Anna Galica, z Białego Dunajca, winna jest, że w Nowym Targu w dniu 19 czerwca 1916. wyzyskując nadzwyczajne, stanem wojennym wywołane stosunki, za masło a więc przedmiot niezbędnego zapotrzebowania, żądała nadmiernych cen a mianowicie 6 koron. za $^3/_4$ litr. a 5 kor. za $^1/_2$ litra.

Czynem tym dopuściła się oskarżona przekroczenia z § 14. rozp. ces. z 7/8. 1915. L. 228 Dzpp. i po myśli § 14. tegoż rozporządzenia skazaną zostaje na karę aresztu przez 5 dni, zaś obok tej kary na grzywnę w kwocie 25 koron, po myśli § 18 na przepadek zajętych 2 garnuszków masła, zaś po myśli § 19 na ponoszenie kosztów ogłoszenia wyroku w „Gazecie Podhalańskiej“.

Po myśli § 389. p. k. skazaną zostaje na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

C. k. Sąd pow. O. V
Nowy Targ, dnia 19 czerwca 1916.

Dr Borszewski mp.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kader Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.